

Sygn. akt V CZ 50/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z wniosku P. P.

przy uczestnictwie R. S. i J. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 lipca 2019 r.,  
zażalenia uczestników na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 11 marca 2019 r., sygn. akt XIX Ga (...),

**odrzuca zażalenie.**

### UZASADNIENIE

P. P., twierdząc, że wspólnie z R. S. i J. S. zawiązali ustnie spółkę cywilną - następnie rozwiązaną - zażądał we wniosku ustalenia składu majątku tej spółki i jego podziału oraz z uwzględnieniem należnego mu zysku. Uczestnicy zaprzeczyli, by łączyła ich z wnioskodawcą umowa spółki cywilnej; wprawdzie podjęli wspólnie działalność gospodarczą, jednak ich współpraca miała charakter tzw. spółki cichej.

Postanowieniem z dnia 24 października 2017 r. Sąd Rejonowy w D. oddalił wniosek, ustalił bowiem, że łącząca uczestników umowa nie była - jak twierdzili uczestnicy - umową spółki cywilnej; wnioskodawca na żadnym etapie współpracy nie był współnikiem, a w szczególności osobą ujawnioną jako współnik i ponoszącą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Zgodnie z ustaleniami, uczestnicy podjęli współpracę w celu budowy i prowadzenia sklepu spożywczego,

nie określając jej formy. Wnioskodawca wniósł połowę środków na budowę i wyposażenie sklepu, a uczestnicy drugą połowę i wprawdzie wspólnie podejmowali czynności związane z otwarciem sklepu i jego prowadzeniem, to jednak jako jego właściciel we wszystkich dokumentach figurował uczestnik J. S. W dokumentach tych nigdy nie występowało sformułowanie „spółka cywilna”, a wnioskodawca nie był określany jako jej wspólnik.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro wnioskodawcy i uczestników nie łączyła umowa spółki cywilnej, lecz umowa nienazwana o cechach tzw. spółki cichej, to przepisy kodeksu cywilnego o spółce, a wśród nich art. 875, nie mają zastosowania. W związku z tym wniosek - jako nieuzasadniony - został oddalony.

Na skutek apelacji wnioskodawcy Sąd Okręgowy w K. - postanowieniem z dnia 11 marca 2019 r. - uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji, stwierdzając, że skoro wykluczono zawarcie umowy spółki oraz stosowanie normujących ją przepisów kodeksu cywilnego, to żądanie wnioskodawcy powinno być rozpoznane, ocenione i osądzone przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa materialnego, z uwzględnieniem właściwych przepisów prawa procesowego. Sąd drugiej instancji przyjął, że zawarcie przez uczestników umowy zbliżonej do umowy spółki cichej uzasadnia pogląd, iż żądanie wnioskodawcy jest żądaniem zwrotu (zapłaty) środków zainwestowanych przez niego we wspólne przedsięwzięcie, z uwzględnieniem osiągniętego przez uczestników zysku. Takie żądanie podlega rozpoznaniu w trybie procesu, a ze względu na wartość przedmiotu sprawy - przez sąd okręgowy jako sąd pierwszej instancji, zatem Sąd Rejonowy - to stwierdziwszy - powinien przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. jako właściwemu do rozpoznania we właściwym trybie. W konsekwencji, Sąd Okręgowy - uchyliwszy zaskarżone postanowienie - przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w trybie procesu.

W zażaleniu uczestnicy (pozwani) zakwestionowali stanowisko Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 w związku z art. 321 i 13 § 2 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. Podnieśli w szczególności, że Sąd Okręgowy wykroczył poza podstawę faktyczną zakreśloną przez wnioskodawcę (powoda).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Stylizacja tego przepisu oraz cel i motywacja jego wprowadzenia do porządku prawnego (art. 1 pkt 39 lit. b ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 233, poz. 1381) wskazują w sposób jednoznaczny, że objęto nim tylko przypadki uchylenia orzeczenia związane z przekazaniem sprawy do ponownego (kolejnego) z przyczyn określonych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Nie może być także wątpliwości, że chodzi w tym przepisie wyłącznie o przypadki przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w tej samej instancji (art. 386 § 6 k.p.c.), na co wskazuje nie tylko istota określenia „ponowne” i związana z nim funkcja procesowa, ale także całokształt unormowań zawartych w art. 386 k.p.c., a zwłaszcza w § 5 i 6.

W tej sytuacji, skoro w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. - mającym w systemie zaskarżania orzeczeń sądów drugiej instancji charakter wyjątkowy - nie wymieniono innej przyczyny albo celu orzeczenia uzasadniających i umożliwiających zaskarżenie go zażaleniem do Sądu Najwyższego, to staje się jasne, że na wyrok, który został uchylony z powodu naruszenia właściwości rzeczowej i sprawę przekazano sądowi wyższego rzędu, a w istocie „przejęto” ją do rozpoznania zgodnie z art. 17 pkt 4 k.p.c., zażalenie nie przysługuje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., III PZ 3/13, OSNP 2014, nr 3, poz. 41).

Z tych względów - nie dokonując oceny, czy Sąd Okręgowy powinien stwierdzić także nieważność postępowania przed Sądem Rejonowym (art. 379 pkt 6 k.p.c.) - orzeczono, jak w sentencji (art. 373 w związku z art. 398<sup>21</sup> w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

jw